

WYJAŚNIĆ ZŁO

Nie można mówić o istnieniu jednej spójnej koncepcji upadku uznawanej w całym kataryzmie, herezję tę bowiem cechowało istnienie wielu różnych opcji doktrynalnych. Jej podstawowy podział wewnętrzny przebiegał między zwolennikami dualizmu umiarkowanego, zakładającego istnienie jednego tylko Boga-Stwórcy i Szatana, który był jego zbuntowanym stworzeniem, oraz dualizmu radykalnego, w którym dwaj bogowie-stwórcy – dobry i zły, byli odwieczni i równie potężni.

ZŁY ZARZĄDCA CZY PYSZNY SYN?

Jako pierwszy pojawił się dualizm umiarkowany, który występował w Cesarstwie, Italii, a także na terenach południa dzisiejszej Francji i – jak przekonują źródła – od początku czerpał ze wzorów bogomilskich. Umiarkowani katarzy utrzymywali kontakty ze swoimi bogomilskimi braćmi w wierze, a także – co należy podkreślić – dobrze znali ich święte księgi. W roku 1190 biskup włoskiego katarskiego kościoła z Concorezzo – Nazarius – przywiózł z Bułgarii apokryf zatytułowany *Interrogatio Iohannis*, zawierający dualistyczny mit wyznawany przez bogomiłów głoszących dualizm umiarkowany. Znajomość tego tekstu nie ograniczała się jednak tylko do terenów Italii, o czym świadczy fakt, że kopia dzieła zachowała się w archiwach inkwizycji w Carcassone²⁵. Oprócz *Interrogatio Iohannis* katarzy znali także – jak poświadczają źródła – wykorzystywaną przez bogomiłów *Wizję Izajasza* i w początkowym okresie istnienia ich doktryny nie wprowadzali żadnych zmian do wersji mitu o upadku przejętych ze Wschodu²⁶.

W przypadku dualizmu umiarkowanego mit ten miał dwa poziomy – po pierwsze, tłumaczył upadek Szatana i aniołów, a po drugie – upadek człowieka. W pierwszej kwestii zarówno bogomili, jak i idący za nimi umiarkowani katarzy nie stworzyli żadnej oryginalnej koncepcji, przejmując wprost ortodoksyjne założenie o tym, że przyczyną upadku Szatana – będącego początkowo dobrym aniołem – była pycha. W *Interrogatio Iohannis* mowa jest o tym, że Szatan, będący początkowo zarządcą zastępów niebieskich, przemierzając

²⁵ Por. B o z ó k y, dz. cyt., s. 26-32, 176-197; W. M y s z o r, *Średniowieczna religijność ludowa. Dualizm w świetle „Interrogatio Iohannis”*, „Studia Religiológica” 2008, nr 41, s. 13.

²⁶ Szerzej na temat znajomości świętych ksiąg bogomilskich przez katarów zob. B. H a m i l t o n, *Wisdom from the East: The Reception by the Cathars of Eastern Dualist Texts*, w: *Heresy and Literacy, 1000-1530*, red. P. Biller, A. Hudson, Cambridge University Press, Cambridge 1994, s. 43-45; A. A c e r b i, *La Visione di Isaia nelle vicende dottrinali del catarismo lombardo e provenzale*, „Cristianesimo Nella Storia” 1980, nr 1, s. 75-122.

Boże stworzenie, natrafił na nieuformowaną jeszcze materię i postanowił wówczas, że z materii tej stworzy swój własny świat, w którym będzie niezależnym od Stwórcy bogiem²⁷. Pragnąc zrealizować swój zły zamysł, postanowił pozyskać podległe sobie anioły, zmniejszając ich powinności wobec Boga, podobnie jak uczynił to nieuczciwy rządca z Ewangelii według św. Łukasza (por. Łk 16,1-8)²⁸. Gdy Bóg się o tym dowiedział, wyrzucił z nieba Szatana wraz z jego poplecznikami, ten jednak, spadając, zamienił się w apokaliptycznego Smoka (por. Ap 12,4) i zmiotł ogonem trzecią część dobrych aniołów, które nie przyłączyły się do buntu²⁹.

Wersja mitu o upadku zawarta w *Interrogatio Iohannis* nie była jednak jedyną znaną formą nauki bogomilskiej wyznawaną przez katarów. Drugą, nieco odmienną, opisał na początku dwunastego wieku bizantyjski teolog Eutymiusz Zygaben, a jak przekonuje piszący na początku trzynastego wieku cysters Pierre des Vaux de Cernay, również ona trafiła do Europy Zachodniej i przejęła ją część katarów z obszarów południa dzisiejszej Francji³⁰. W wersji tej Szatan (u bogomilów: Satanael) nie był już co prawda zarządcą aniołów, lecz pierwotnym synem Boga, jednak przyczyną jego upadku – podobnie jak w *Interrogatio Iohannis* – była pycha i chęć dorównania ojcu (Stwórcy). Tutaj również został on – wraz ze wszystkimi aniołami, które udało mu się pozyskać – strącony za karę na nieuformowaną jeszcze ziemię³¹.

Jak więc widać, obydwie wersje bogomilskiego mitu umiarkowanego były znane i wyznawane przez wczesnych katarów, którzy nie wprowadzali do nich żadnych zmian. W kwestii genezy zła nie zawierały one jednak żad-

²⁷ „Tunc reversus est Sathanas retro implens se de malitiis et ascendit ad angelum qui erat super aerem et ad illum qui erat super aquas dicens eis: Omnia sunt mea; si me audieritis, ponam tronium meum super nubes et ero similis altissimo. Et substolam aquas supra firmamentum istum et ceteras aquas in loca maria congregabo et postea non erit aqua super faciem omnis terre. Regnabo vobiscum in secula seculorum”. *Interrogatio Iohannis*, red. E. Bozóky, w: Bozóky, dz. cyt., s. 48.

²⁸ „Et hoc dixit angelis et ascendebat ad illos celos usque ad tertium celum, subvertens angelos invisibilis patris et dicens singulis eorum: Quantum debes domino tuo? Et primus respondit: C chados olei. Et dixit ei: Accipe cautionem et sede et scribe L. Et alii dicit: Tu vero quantum debes domino tuo? Qui ait: C choros tritici. Et ait illi: Tolle cautionem tuam et sede et scribe cito octaginta. Et ascendebat ad alios celos ita dicens adscenditque usque ad quintum celum seducens angelos invisibilis patris”. *Interrogatio Iohannis*, s. 49n.

²⁹ „Et habuit VII caudas trahentes tertiam partem angelorum dei”. *Interrogatio Iohannis*, s. 52.

³⁰ „Erant alii heretici qui dicebant quod unus est creator, set habuit duos filios, Christum et Diabolum”. Petrus Vallium Sarnaii Monachus, *Hystoria albigenensis*, red. P. Guebin, E. Lyon, t. 1, Librairie Ancienne Honoré Champion, Paris 1926, s. 12. Por. *Manifestatio haeresis albigenensium et lugdunensium*, red. A. Cazenave, w: *Die Mächte des Guten und Bösen: Vorstellungen im XII. und XIII. Jahrhundert über ihr Wirken in der Heilsgeschichte*, red. A. Zimmermann, Walter de Gruyter, Berlin–New York 1977, s. 386.

³¹ Warto podkreślić, że również w tym przypadku Satanael kusił anioły, posługując się słowami nieuczciwego rządcy z Ewangelii według św. Łukasza (zob. E. Z i g a b e n u s, *Panoplia dogmatica*, w: *Patrologia graeca*, t. 130, kol. 1294-1295).

nych oryginalnych koncepcji ani też nie wносиły nic nowego do interpretacji upadku Szatana i – podobnie jak ma to miejsce w poglądach ortodoksyjnych – utożsamiały jego pierwszy grzech z pychą, pozostawiając bez odpowiedzi zasadnicze pytanie o genezę zła w stworzeniu Bożym. Ów rażący brak w doktrynie, brak wytłumaczenia genezy zła, nie mógł jednak nie rzucać cienia na absolutne dobro jedyne istniejącego Stwórcy, który musiał więc być przynajmniej pośrednio odpowiedzialny za upadek swojego stworzenia. Jak można wnioskować na podstawie dostępnych źródeł, ów logiczny problem najwyraźniej nie przeszkadzał bogomiłom, którzy nie próbowali rozwiązać go poprzez modyfikację dotychczasowej nauki o upadku. W przypadku ich zachodnich braci, wciąż narażonych na krytykę podczas dysput prowadzonych z katolickimi adwersarzami, było jednak zupełnie inaczej. Już na początku trzynastego wieku ów istotny mankament doktryny dostrzegła grupa wysoko postawionych członków (określonych w źródle jako *sapientes*) włoskiej wspólnoty z Concorezzo wyznającej umiarkowany dualizm i do koncepcji przejętych od bogomiłów wprowadziła daleko idące zmiany. Według ich nowatorskiej interpretacji (która notabene nie została ujawniana wiernym) zamyśl buntu nie pojawił się w umyśle Lucyfera znikąd, lecz został w nim zaszczerpiony przez tajemniczego ducha o czterech twarzach (człowieka, ptaka, ryby i zwierzęcia), który chociaż nie był Bogiem i nie posiadał mocy stworzenia, to jednak był odwieczny i – co najważniejsze – nie został stworzony przez Boga³². Wprowadzenie ducha o czterech twarzach stanowiło bardzo znaczącą zmianę, ponieważ zdejmowało z dobrego Stwórcy wszelką, nawet pośrednią odpowiedzialność za zło, jakie pojawiło się w jego stworzeniu. Nowa doktryna niosła więc jasne przesłanie – po pierwsze, że zło w żaden sposób nie pochodzi od Boga ani od jego stworzenia, a po drugie, że owo zło jest bierne, zły duch nie miał bowiem mocy tworzenia, a swój zamyśl świata materialnego, symbolizowany przez cztery twarze, mógł zrealizować dopiero przy pomocy pozyskanego stworzenia Bożego – Lucyfera. Mimo że koncepcja katarów z Concorezzo nie była pozbawiona wad (wciąż otwarte pozostawało pytanie, dlaczego Lucyfer uległ kuszeniu złego ducha), to jednak wyraźnie ukazuje ona, jak ważną kwestią dla katarskich „doskonałych” było rozwiązanie

³² „Quidam vero dicunt – sed archanum est – quod fuit quidam nequam spiritus habens IIIor facies, unam hominis, aliam volucris, terciam piscis, quartam animalis et fuit sine principio et manebat in hoc chaos, nullam habens potestatem creandi. Et dicunt, quod Lucifer, adhuc bonus descendit, et videns speciem istius maligni spiritus, admiratus est. Et colloquutione et suggestione ipsius maligni spiritus, seductus est. Et remeavit in celos, et ibi seduxit alios, et proiecti sunt de celo”. *De heresi catharorum in Lombardia*, s. 310.

Por. S. B u r c i, *Liber Supra Stella*, w: I. von Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters*, t. 2, *Dokumente vornehmlich zur Geschichte der Valdesier und Katharer*, C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, München 1890, s. 60.

kluczowego w dualizmie problemu upadku, a więc genezy zła. Koncepcja ta stanowiła bez wątpienia szczytowe osiągnięcie umiarkowanych dualistów na drodze do stworzenia teologii absolutnie dobrego Boga, problem jednak w tym, że trudno jednoznacznie zaliczyć ją do umiarkowanie dualistycznych, skoro mamy w jej przypadku do czynienia właściwie z teologią dwóch odwiecznych, choć nierównych sobie zasad.